



**INSTYTUT BADAŃ
NAD DEMOKRACJĄ** Sp. z o.o.
PRACOWNIA BADAŃ SPOŁECZNYCH

02-326 Warszawa, Al. Jerozolimskie 151, tel./fax 22 833-38-90; 22 833-39-90, e-mail: sekretariat@ibnd.pl

Program Badawczy

Polska – Europa – Demokracja

***Badanie sondażowe pn. **Zadania dla Rządu
Rzeczypospolitej Polskiej na okres 2013 – 2015 w
opiniach polskiej klasy średniej.*****

Warszawa, sierpień 2013 r.

Zadania dla polskiego rządu na lata 2013 – 2015

– głos obywatelski. Raport badawczy.

Instytut Badań nad Demokracją – Pracownia Badań Społecznych przeprowadziła w lipcu b.r. doraźne badanie sondażowe na grupie 1154 osób wybranych losowo spośród 5 tysięcy słuchaczy Studium Prawa Europejskiego. Celem badania było rozeznanie oczekiwań polskiej klasy średniej wobec Rządu Rzeczypospolitej Polskiej na lata 2013 – 2015.

Poniżej, w części pierwszej raportu prezentujemy analizę statystyczną wyników ankiety, w części drugiej natomiast przedstawiamy, w pełnej treści, najciekawsze postulaty obywatelskie sformułowane przez respondentów.

Wprowadzenie

Wyniki badań sondażowych przeprowadzanych regularnie przez największe polskie ośrodki badania opinii publicznej wyraźnie wskazują, że 6 lat od powstania koalicji Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego Polacy są silnie rozczarowani działaniami rządu i w większości stracili do niego zaufanie. Nieczęsto jednak ośrodki te próbują w jakikolwiek sposób dociekać, jakie są rzeczywiste oczekiwania obywateli wobec Rady Ministrów – czy też ogólniej, czy posiadają oni sprecyzowane oczekiwania co do tego, jakimi sprawami i w jaki sposób rząd powinien się zająć.

Luka ta zdaje się dobrze wpisywać w smutną praktykę naszej demokracji, charakteryzującej się od wielu lat niskiej jakości dialogiem urzędów centralnych z obywatelami, przy jednocześnie niskiej aktywności politycznej naszego społeczeństwa i nadal słabym sektorze organizacji pozarządowych, który nie jest w stanie efektywnie wpływać na działania władz i wskazywać im konkretnych potrzeb obywateli. Ten brak komunikacji skutecznie niszczy zaufanie do rządzących i podkopuje wiarę Polaków w ich wpływ na funkcjonowanie państwa. Poniższe badanie, choć niewątpliwie ma ono ograniczone możliwości oddziaływania, ma na celu przeciwstawienie się temu zjawisku.

Badanie „Zadania dla polskiego rządu na lata 2013 – 2015” zostało przeprowadzone przez Instytut Badań nad Demokracją w lipcu 2013 roku na grupie 1154 osób należących do klasy średniej polskiego społeczeństwa, wybranych losowo spośród 5 tysięcy słuchaczy Studium Prawa Europejskiego. Badania miało na celu sprawdzenie, jakie szczegółowe oczekiwania mają Polacy wobec Rządu RP na kolejne dwa lata jego funkcjonowania (czyli w okresie do zakończenia pełnej kadencji Sejmu i następnych wyborów parlamentarnych) i wykonania jakich zadań, ich zdaniem, Rada Ministrów powinna się podjąć w tym okresie. Dodatkowe pytania zadane respondentom miały także zweryfikować ich ogólne postawy wobec obecnego rządu, w tym przekonania co do woli administracji rządowej do wprowadzania realnych zmian w naszym państwie.

Badanie miało formę ankiety elektronicznej, udostępnionej respondentem za pośrednictwem Internetu i własnoręcznie przez nich wypełnianej – po wypełnieniu ankieta była automatycznie przesyłana do analizy. Formularz ankiety składał się z czterech pytań „metryczkowych” oraz trzech pytań merytorycznych – dwóch zamkniętych i jednego otwartego, przy czym pytanie otwarte było podzielone na 11 podpunktów i stanowiło główną część ankiety. Formularz elektroniczny umożliwiał udzielanie w pytaniu otwartym dowolnie długich odpowiedzi, nie ograniczając w żaden sposób respondentów.

Charakterystyka grupy badanej

Jak zostało już powiedziane, respondenci uczestniczący w badaniu wywodzili się z szeroko rozumianej klasy średniej w polskim społeczeństwie – byli to m. in. nauczyciele, pracownicy administracji publicznej, pracownicy biurowi, lekarze. Ogromna większość z nich posiadała wykształcenie wyższe (87,7% badanych) lub policealne (5,2%), pozostała część wykształcenie średnie (7,1%) – można zaryzykować stwierdzenie, że były to w przeważającej części osoby należące do elity intelektualnej naszego społeczeństwa.

Miejscowość zamieszkania	Procent odpowiedzi
Wieś	30,5%
Miasto do 5 tys. Mieszkańców	5,5%
Miasto od 5 do 100 tys. mieszkańców	37,1%
Miasto powyżej 100 tys. Mieszkańców	26,9%

Tabela 1: Wielkość miejscowości zamieszkania respondentów.

Osoby uczestniczące w badaniu pochodziły ze wszystkich 16 województw – najwięcej z Mazowieckiego i Wielkopolskiego (kolejno 9% i 8,3% respondentów), najmniej z Podlaskiego i Opolskiego (po 1,4% wszystkich respondentów). Trzeba tu jednak wskazać, że ponad jedna trzecia ankietowanych (36,6%) w ogóle nie podała województwa zamieszkania, co mogło wynikać z wadliwej konstrukcji formularza, w

którym pytanie to nie było dobrze widoczne, ale w jakimś stopniu mogło też być skutkiem niechęci do podawania tej informacji w kontekście poparcia dla obecnego rządu, które tradycyjnie różnicuje się pomiędzy wschodnią i zachodnią częścią kraju. Również pod względem miejscowości zamieszkania grupa badanych była mocno zróżnicowana: chociaż zdecydowana ich większość to mieszkańcy dużych i średnich miast, powyżej 5 tys. mieszkańców (razem aż 64% respondentów), ponad jedna trzecia to mieszkańcy wsi oraz małych miasteczek (36% wszystkich badanych) – nie jest to rozkład daleki od tego występującego w całym polskim społeczeństwie, szczególnie jeśli uwzględnimy ograniczenie badania do przedstawicieli klasy średniej, z natury rzeczy mniej licznych poza dużymi ośrodkami miejskimi.

Wiek respondenta	Procent odpowiedzi
Do 30 lat	16,5%
31 - 40 lat	35,5%
41 - 50 lat	28,5%
Powyżej 50 lat	19,5%

Tabela 2: Wiek respondentów w czterech kategoriach.

Również pod względem wieku grupa respondentów była silnie zróżnicowana. Choć zdecydowanie największy ich segment stanowiły osoby pomiędzy 31, a 50 rokiem życia (64%), co wynikało między innymi z rekrutacji respondentów wyłącznie wśród osób aktywnych zawodowo (co wykluczało emerytów i w większości także osoby uczące się), liczne były również kategorie do 30 roku życia (16,5%) i powyżej 50 roku życia (19,5%).

Chociaż badanie nie rości sobie pretensji do reprezentatywności rozumianej w kategoriach statystycznych, badana próba reprezentowała szeroki przekrój klasy średniej polskiego społeczeństwa, pozwalając na zbadanie skrajnie różnych postaw i odmiennych punktów widzenia względem obecnego Rządu RP i zróżnicowanych oczekiwań wobec niego, formułowanych przez reprezentantów grupy społecznej, która powinna być najbardziej świadoma mechanizmów działania administracji rządowej i zagadnień, które leżą w zakresie jej obowiązków.

Część I. Zagadnienia ogólne i opis statystyczny

Temat pierwszy – zadania dla rządu

Pierwsze z pytań merytorycznych ankiety dotyczyło bezpośrednio głównego tematu badania, czyli zadań dla rządu polskiego na lata 2013 – 2015. Respondenci byli w nim proszeni o wskazanie, poprzez swobodną wypowiedź, zadań do wykonania dla administracji rządowej, bądź problemów których rozwiązaniem Rząd RP powinien się zająć w ciągu pozostałych dwóch lat kadencji sejmu. Zadania te mogły dotyczyć

jedenastu wskazanych w ankiecie kategorii – sfer funkcjonowania państwa będących przedmiotem działalności administracji rządowej (badani byli proszeni o wskazanie rozwiązań co najmniej w trzech z tych kategorii). Choć szczegółowe treści odpowiedzi ankietowanych będą przedmiotem drugiej części raportu, w tym miejscu warto spojrzeć na ogólne tendencje ich dotyczące, w tym na częstotliwość udzielania odpowiedzi przez badanych i jej zróżnicowanie ze względu na ich cechy demograficzne.

Sfera funkcjonowania państwa	Wymienione postulaty (%)	Brak odpowiedzi (%)
Funkcjonowanie administracji publicznej	37,3%	62,7%
Funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości	41,2%	58,8%
Ochrona zdrowia, ubezpieczenia społeczne i system emerytalny	70%	30%
Infrastruktura, budownictwo mieszkaniowe i transport	38,3%	61,7%
Przeciwdziałanie bezrobociu	58,4%	41,6%
Walka z biedą i wykluczeniem społecznym	28,8%	71,2%
Pomoc rodzinie, przeciwdziałanie przemocy i alkoholizmowi	40,9%	59,1%
Gospodarka i system podatkowy	30,7%	69,3%
Rolnictwo i ochrona środowiska naturalnego	24,1%	75,9%
Oświata, nauka i szkolnictwo wyższe, kultura	51,6%	48,4%
Polityka zagraniczna i obronność	18,9%	81,1%

Tabela 3: Częstotliwość udzielania odpowiedzi w poszczególnych podpunktach pytania 1.

W przeważającej części przypadków respondenci nie byli skłonni wskazać rozwiązań dotyczących wszystkich, czy nawet większości ze wskazanych w ankiecie sfer działalności rządu – ponad dwie trzecie badanych podało jakieś propozycje w najwyżej 5 kategoriach (72,4%), pozostawiając resztę bez odpowiedzi, a pełnej odpowiedzi udzielił blisko co trzynasty badany (7,8%). Ponadto, odpowiadając na to pytanie, większość respondentów formułowała krótkie wypowiedzi, jedynie hasłowo sugerujące zadania, których Polski rząd powinien się podjąć o rzadko wskazując na konkretne działania, które powinny być w związku z tym wykonane, czy konkretne sposoby rozwiązywania zarysowanych problemów. Pojawiały się też jednak bardzo obszerne odpowiedzi, szczegółowo opisujące niedociągnięcia w różnych sferach funkcjonowania naszego państwa i metody ich naprawy – to przede wszystkim te wypowiedzi będą przedmiotem analizy w drugiej części raportu.

Częstotliwość udzielania odpowiedzi bardzo silnie różnicowała się pomiędzy poszczególnymi kategoriami – najczęściej respondenci wskazywali zadania dla rządu w dziedzinie ochrony zdrowia, ubezpieczeń społecznych i systemu emerytalnego (70%), przeciwdziałania bezrobociu (58,4%) oraz oświaty, nauki, szkolnictwa wyższego i kultury (51,6%). W przypadku ochrony zdrowia ankietowani zwracali uwagę na trudny dostęp do lekarzy specjalistów i niektórych usług medycznych oraz konieczność usprawnienia całego systemu

państwowej opieki zdrowotnej. W dziedzinie przeciwdziałania bezrobociu, poza ogólnym podkreśleniem potrzeby tworzenia nowych miejsc pracy, pojawiały się postulaty usprawnienia funkcjonowania urzędów pracy lub organizacji prac interwencyjnych dla ograniczenia liczby bezrobotnych. W dziedzinie szkolnictwa natomiast ankietowani najczęściej postulowali cofnięcie niektórych reform systemu edukacji, w tym likwidację gimnazjów i cofnięcie decyzji o obniżeniu wieku rozpoczęcia nauki w szkołach podstawowych do sześciu lat. Co nie trudno zauważyć, wszystko to są problemy silnie wpływające na jakość życia obywateli naszego kraju i prawdopodobnie bezpośrednio dotyczące wielu respondentów. Łatwo zrozumieć, dlaczego respondenci wypowiadali się na ich temat znacznie chętniej niż w przypadku dość abstrakcyjnych i odległych im sfer działania rządu, takich jak najczęściej przez nich pomijana polityka zagraniczna i obronność (w przypadku której jakiegokolwiek rozwiązania podało niecałe 19% badanych) czy rolnictwo i ochrona środowiska (w tym podpunkcie odpowiedzi udzieliło 24,1% respondentów).

W przypadku tego pytania nie występowały bardzo znaczące różnice częstotliwości udzielania odpowiedzi czy ich treści ze względu na dane demograficzne ankietowanych. Jednakże, nieco częściej i w pełniejszy sposób odpowiadały na nie osoby z dwóch starszych grup wiekowych (od 41 do 50 lat i powyżej 50 lat) oraz te z wyższym wykształceniem. Nie trudno domyślić się, że osoby z tych grup powinny mieć rzeczywiście większą wiedzę na temat funkcjonowania państwa niż ludzie młodsi lub słabiej wykształceni, zależność ta nie może więc dziwić. We wszystkich grupach jednak pojawiały się odpowiedzi wskazujące na słabą znajomość mechanizmów działania administracji rządowej czy zakresu jej obowiązków. Dla przykładu, jeden z respondentów jako zadanie dla rządu w dziedzinie infrastruktury i budownictwa mieszkaniowego wskazał „remont chodników i ścieżek rowerowych”, co jest rzecz jasna wyłączną kompetencją samorządów lokalnych. Podobnie o słabej orientacji w sprawach państwowych może świadczyć pojawiający się kilkakrotnie w dziedzinie polityki zagranicznej i obronności postulat wycofania polskich wojsk z Iraku, gdzie nie stacjonują już one od końca 2011 roku. Większość odpowiedzi jednak prawidłowo wskazywała na problemy będące w sferze kompetencji administracji rządowej, nawet jeśli robiły to one w sposób bardzo ogólny.

Temat drugi – oczekiwania wobec przyszłej aktywności rządu

Pytania drugie i trzecie, mające formę pytań zamkniętych jednokrotnego wyboru, miały na celu zbadanie ogólnych postaw respondentów wobec obecnego rządu koalicji PO-PSL. Miały one w założeniu charakter pomocniczy, przede wszystkim pozwalając na dokładniejszą interpretację ew. tendencji możliwych do zaobserwowania w pytaniu pierwszym.

W pytaniu drugim ankiety uczestnicy badania byli proszeni o wskazanie, czy ich zdaniem rząd pod kierownictwem Donalda Tuska wprowadzi do końca kadencji pozytywne zmiany w którejkolwiek z jedenastu kategorii – sfer działalności rządu, wymienionych wcześniej w pytaniu pierwszym. Całkowity brak wiary w wolę działania ze strony rządu mógłby w dość oczywisty sposób wpływać na chęć badanych do wskazywania celów dla niego – w sytuacji, gdy respondent nie spodziewa się żadnych pozytywnych działań administracji, wskazywanie dla niej zadań wydaje się pozbawione większego sensu.

Czy rząd wprowadzi pozytywne rozwiązania?	Procent odpowiedzi
Tak	14,9%
Nie	37,8%
Trudno powiedzieć	47,3%

Tabela 4: Rozkład procentowy odpowiedzi w pytaniu 2.

Rozkład odpowiedzi na to pytanie wydaje się świadczyć o zdecydowanej przewadze wśród badanych negatywnych przekonań co do woli działania ze strony rządu. Chociaż najwięcej, bo prawie połowa respondentów wskazała opcję „trudno powiedzieć”, nie wykluczając że rząd podejmie pozytywne działania w ciągu najbliższych dwóch lat, niewiele mniej całkowicie odrzuciło taką możliwość, a jedynie niecałe 15% wykazało pełną wiarę, że administracja wprowadzi pozytywne zmiany w funkcjonowaniu państwa. **Jest to o tyle niepokojące, że warunek postawiony w pytaniu był bardzo słaby – korzystne działania chociaż w jednej dziedzinie funkcjonowania państwa. W większości badani nie wykazali wiary w istnienie nawet tak ograniczonej woli, czy też zdolności działania ze strony rządzących.**

Podobnie jak w przypadku pytania pierwszego, również w tym pytaniu czynniki demograficzne nie miały dużego wpływu na udzielane przez respondentów odpowiedzi. Choć można zaobserwować nieco większy optymizm względem przyszłych działań rządu wśród respondentów ze starszych grup wiekowych, osób z wyższym wykształceniem oraz tych pochodzących z dużych miast, co zgadza się z tendencjami w całości polskiego społeczeństwa, nie są to różnice duże – **Polacy z klasy średniej wydają się tutaj względnie jednomyślni, niezależnie od wieku czy miejsca zamieszkania.**

Temat trzeci – poparcie dla kontynuacji misji rządu Donalda Tuska

W pytaniu trzecim respondenci byli proszeni o wskazanie, czy ich zdaniem rząd pod kierownictwem Donalda Tuska powinien sprawować władzę do końca swojej kadencji (czyli do jesieni 2015 roku), czy też powinien w najbliższej przyszłości podać się do dymisji – a w przypadku gdyby miał pełnić swoją misję pełne cztery lata, czy powinno dość do jego rekonstrukcji. Pytanie to miało na celu zbadanie kolejnego

aspektu oczekiwań respondentów wobec rady ministrów i ich ogólnej postawy względem obecnej koalicji rządzącej, co również w oczywisty sposób mogło wpływać na sposób udzielania przez nich odpowiedzi w pytaniu pierwszym.

Czy rząd Donalda Tuska powinien:	Procent odpowiedzi
Kontynuować swoją misję do końca kadencji w niezmienionym składzie?	14,2%
Kontynuować swoją misję do końca kadencji po rekonstrukcji?	58,8%
Jak najszybciej podać się do dymisji?	27,0%

Tabela 5: Rozkład procentowy odpowiedzi w pytaniu 3.

Podobnie jak w przypadku poprzednich pytań, również tutaj dane demograficzne nie wydawały się mieć większego znaczenia dla odpowiedzi badanych – jedynym wyjątkiem było miejsce zamieszkania, gdyż mieszkańcy największych miast (powyżej 100 tys. mieszkańców) zdecydowanie rzadziej niż inne grupy domagali się dymisji rządu (takiej odpowiedzi udzieliło 21,9% z nich, ale też najrzadziej akceptowali oni kontynuację rządu w niezmienionym składzie, dość powszechnie domagając się jego rekonstrukcji).

Zastanawiające wyniki przyniosła analiza związku odpowiedzi na to pytanie z liczbą odpowiedzi udzielanych w pytaniu pierwszym. Grupą najmniej chętnie wskazującą zadania dla rządu okazali się respondenci, którzy wyrazili poparcie dla kontynuacji obecnej Rady Ministrów w niezmienionym składzie – Ci badani odpowiadali na pytanie pierwsze wyraźnie rzadziej niż dwie pozostałe grupy, pomiędzy którymi nie było już istotnej różnicy. Może to wynikać albo z mało krytycznego podejścia do rządu, gdyż odpowiedź tę można uznać za deklarację pełnego poparcia dla działań różnych resortów. Jednak bardziej prawdopodobne wydaje się, że był to wyraz braku zainteresowania sprawami państwowymi i niepewności co do praktycznego znaczenia rekonstrukcji rządu czy nawet jego podania się do dymisji – w sytuacji niedostatecznej informacji naturalnym odruchem jest wybór opcji najbardziej „neutralnej”, co dobrze tłumaczyło by także brak szczegółowych oczekiwań wobec rządu, którym ci badani mogliby dać wyraz w pytaniu pierwszym.

Reasumując, zdecydowana większość badanych, bo aż 73% wyraziło pogląd, że rząd premiera Donalda Tuska powinien kontynuować swoją misję do końca kadencji, nawet jeśli znaczna ich część dostrzegała potrzebę jego rekonstrukcji. Warstwa społeczna, która od początku stanowiła rdzeń elektoratu Platformy Obywatelskiej, po sześciu latach funkcjonowania koalicji PO – PSL nadal wydaje się przychylna partii rządzącej.

Część II. *Vox populi* – wybrane głosy obywatelskie

W drugiej części raportu przedstawiamy wybór najciekawszych oraz najczęściej powtarzających się odpowiedzi udzielonych przez respondentów w pytaniu pierwszym ankiety i dotyczących zadań dla Rządu RP na najbliższe dwa lata oraz problemów, na których rozwiązaniu, zdaniem uczestników badania, powinny skupiać się jego działania. Wiele postulatów zawartych w tych wypowiedziach wydawało się być wspólnych dla znacznej części respondentów i stanowią one mocny komunikat co do oczekiwań polskich obywateli, który powinien być widoczny dla administracji rządowej. Wszystkie wypowiedzi zostały przytoczone w oryginalnej formie, bez poprawek redakcyjnych.

Sfera pierwsza – funkcjonowanie administracji publicznej:

- **U**sprawnieniem administracji publicznej byłoby umożliwienie załatwiania spraw przez Internet, bez użycia podpisu elektronicznego weryfikowanego za pomocą kwalifikowanego certyfikatu, który jest za drogi dla przeciętnego obywatela. Administracja publiczna działa za wolno i rzadko kiedy decyzje administracyjne wydawane są w terminach określonych przez K.P.A. Decyzje wydawane są przez niekompetentnych urzędników, którym brak elementarnej wiedzy prawniczej (ankietowany z miasta od 5 do 100 tys. mieszkańców, wykształcenie wyższe, grupa wiekowa powyżej 50 lat).
- **L**ikwidacja Senatu, zmniejszenie o połowę liczby posłów w Sejmie, obniżenie diet, nie finansowanie partii z budżetu państwa, ustalanie wynagrodzenie dla burmistrzów, prezydentów, w spółkach, zmniejszenie ilości radnych w gminach, ich wybór jak burmistrza bezpośrednio, obniżenie diet, zakaz finansowania herbat, kawy, ciasteczek podczas obrad rady gminy, komisji, rad, sejmowych. Jeśli otrzymują diety, to niech sobie z tych środków zafundują picie itp. Biednym obcina się wszystko, dlaczego nie sobie, zaoszczędzić naprawdę można dużo. A nie są zamrażane płace, dla tych co zarabiają minimalne, albo godzą się na mniej (ankietowany z miasta od 5 do 100 tys. mieszkańców, wykształcenie wyższe, grupa wiekowa powyżej 50 lat).
- **A**ministracja publiczna za rządów Donalda Tuska została rozbudowana, a miało być zmniejszenie biurokracji. Większość ustaw jest zła. Przykład ustawa śmieciowa jest niedopracowana, powstał zamęt wśród społeczeństwa. Takich ustaw jest wiele. Wdrażane standardy społeczne są niedopracowane, szkodliwe dla większości społeczeństwa. Nie jest to odczuwalne w dużych miastach, ale w

małej społeczności jest to dotkliwe (ankietowany z miasta od 5 do 100 tys. mieszkańców, wykształcenie średnie, grupa wiekowa powyżej 50 lat).

- **D**rastycznie zredukować ilość urzędników państwowych, obniżyć wynagrodzenia na wyższych szczeblach, uzależnić pensje od średniej krajowej, zredukować uprawnienia urzędników organów administracji samorządowych do faktycznie posiadanych kompetencji (np. w budownictwie). Wprowadzić odpowiedzialność karną i cywilną (kary finansowe) za źle wydawane decyzje lub spowalnianie wydawania decyzji (ankietowany z miasta powyżej 100 tys. mieszkańców, wykształcenie wyższe, grupa wiekowa 31-40 lat).
- **O**graniczenie możliwości tworzenia się „układów” na szczeblach samorządowych. Ograniczenie kadencji wójtów, burmistrzów i prezydentów miast do dwóch kadencji (ankietowany zamieszkały na wsi, wykształcenie wyższe, grupa wiekowa powyżej 50 lat).
- **L**ikwidacja jednego szczebla administracji publicznej jakim jest powiat. Likwidacja Senatu. Ograniczenie liczby posłów o połowę. Wybory do Sejmu jednomandatowe (ankietowany z miasta od 5 do 100 tys. mieszkańców, wykształcenie wyższe, grupa wiekowa powyżej 50 lat).
- **Z**mnieszenie liczby zatrudnionych w administracji publicznej oraz wprowadzenie w praktyce odpowiedzialności za nieprawidłowe decyzje. Zmnieszenie okresu oczekiwania na decyzje urzędników – np. odpowiedź za pomocą poczty elektronicznej równoważna z wysyłanym na dzień dzisiejszy pismem (ankietowany z miasta powyżej 100 tys. mieszkańców, wykształcenie wyższe, grupa wiekowa 31-40 lat).
- **K**onieczny jest dialog ze związkami zawodowymi, prowadzony przez nowych, kompetentnych negocjatorów pod hasłem „Polska to nasze wspólne dobro”, honorowanie referendów zainicjowanych przez organizacje społeczne (ankietowany z miasta powyżej 100 tys. mieszkańców, wykształcenie wyższe, grupa wiekowa powyżej 50 lat).

Sfera druga – funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości:

- **F**unkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości nie ma nic wspólnego ze sprawiedliwością. Opieszałość sądów spowodowana wygodnictwem sędziów nieposiadających praktyki prokuratorskiej czy adwokackiej skutkuje licznymi błędami w prowadzonych postępowaniach oraz niezliczoną ilością rozpraw w jednej sprawie. Jak można poważać dwudziestokilkuletni „wysoki sąd” orzekający nawet w mało ważnych sprawach. „Niereformowalne” lobby nie pozwala na „uwolnienie” wykonywania niektórych zawodów nie tylko w „wymiarze sprawiedliwości”. Poważanie sędziego wymaga stosownego wieku oraz doświadczenia zarówno zawodowego jak i życiowego. Wymagana zmiana zasad powołania do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego (ankietowany z

miasta od 5 do 100 tys. mieszkańców, wykształcenie wyższe, grupa wiekowa powyżej 50 lat).

- **W** tragicznej sytuacji są przedsiębiorcy zmuszeni do skorzystania z wymiaru sprawiedliwości. Sądy rozpatrują sprawy gospodarcze nie tylko w terminach nie do przyjęcia, ale również, a niestety nie są to sprawy jednostkowe, sprawy nie są rozpatrywane merytorycznie, tylko wyłącznie proceduralnie. Należałoby niezwłocznie przygotować sądy gospodarcze przez intensywne szkolenia w zakresie podstaw ekonomii, prawa podatkowego i obowiązujących innych przepisów prawa gospodarczego. Należy rozważyć wydanie sądom zalecenia nakazującego rozstrzyganie spraw cywilnych w trybie 2-3 rozpraw – zalecenie Min. Sprawiedliwości lub Sądu Najwyższego (ankietowany z miasta powyżej 100 tys. mieszkańców, wykształcenie wyższe, grupa wiekowa powyżej 50 lat).
- **S**zanując zasadę niezawisłości sędziowskiej należy egzekwować lub wyposażyć w dodatkowe środki dyscyplinujące prezesów właściwych sądów. Nie ma usprawiedliwienia dla złej organizacji pracy sądu, przewlekłości postępowań, lekceważenia obywateli. Czekanie na wokandę lub napisanie uzasadnienia orzeczenia przez szereg miesięcy bez żadnego obiektywnego powodu, to kpina z obywatela i pojęcia państwa prawa. Oczekiwanie przez sąd szacunku dla swojej pracy oraz respektowania zasady niezawisłości sędziowskiej musi korespondować z okazywaniem szacunku przez sąd obywatelowi. Negatywna opinia lub ocena prezesa sądu wobec sposobu wykonywania czynności administracyjno-kancelaryjnych, w tym układania i przestrzegania terminu wokand przez poszczególnych sędziów, powinna powodować ujemne konsekwencje zawodowe np. brak awansu, przeniesienie na inne stanowisko, w ostateczności wnioskiem o pozbawienie stanowiska sędziego. Prokuratorzy za naruszenie zasad postępowania, przewlekłość postępowania powinni odpowiadać przed swoimi przełożonymi, a następnie przed sądem powszechnym. Oddanie oceny pracy prokuratorów „sądom koleżeńskim” to przedłożenie zasady solidarności zawodowej nad zasadę demokratycznego państwa prawa, gdzie o winie i ewentualnej karze może rozstrzygać jedynie niezawisły sąd. Posiedzenia sądu o zastosowania aresztu nie mogą być czysto formalne, a wniosek prokuratora najważniejszym dokumentem w tym postępowaniu. Za niezasadne stosowanie aresztu tymczasowego i ewentualne odszkodowanie, potwierdzone wyrokiem sądowym, należy domagać się odpowiedzialności prokuratorów, np. w ramach regresu do wysokości 6 wynagrodzeń (ankietowany z miasta powyżej 100 tys. mieszkańców, wykształcenie wyższe, grupa wiekowa powyżej 50 lat).
- **U**ważam, że podstawowym problemem, który należy w tej dziedzinie zlikwidować to korupcja w organach sprawiedliwości. Myślę, że obywatele stracili zaufanie do wymiaru sprawiedliwości, między innymi zbyt długie oczekiwanie na wyznaczenie terminów rozpraw, obawa przed wychodzeniem wieczorami z domu (brak patroli policyjnych) powoduje, że obywatele czują się

opuszczeni, nie otrzymują potrzebnej pomocy. Podstawową rzeczą, która należy wykonać, to zmienić nasze prawo, gdyż jest w nim dużo luk, nieścisłości i niejasności. Różna interpretacja przez instytucje wymiaru sprawiedliwości powodują, że cierpią na tym obywatele (ankietowany z miasta od 5 do 100 tys. mieszkańców, wykształcenie wyższe, grupa wiekowa 31-40 lat).

- **P**rzyspieszenie orzekania w sprawach małoletnich. Uczestnictwo sędziów w szkoleniach dotyczących pieczy zastępczej, po to aby przybliżyć im problemy dzieci przebywających w pieczy zastępczej (ankietowany z miasta powyżej 100 tys. mieszkańców, wykształcenie wyższe, grupa wiekowa 31-40 lat).
- **P**rzeprowadzić weryfikację biegłych tak sądowych, jak i prokuratury – brak im podstawowej wiedzy i większość z nich to osoby nierzetelne i niekompetentne. Uregulować sprawy dotyczące wyroków sądów niższych instancji wbrew wydanym już orzeczeniom Sądu Najwyższego czy też NSA (ankietowany z miasta powyżej 100 tys. mieszkańców, wykształcenie wyższe, grupa wiekowa powyżej 50 lat).
- **D**laczego Polski wymiar sprawiedliwości nie rozliczył się z czasów z PRL? Dlaczego nadużywa tymczasowego aresztowania? Dlaczego tak słabe jest przygotowanie w sprawach gospodarczych i tak duży bałagan organizacyjny (ankietowany z miasta powyżej 100 tys. mieszkańców, wykształcenie wyższe, grupa wiekowa 31-40 lat)?
- **P**oprawić funkcjonowanie sądów i prokuratury. Część spraw karnych (o niskiej społecznej szkodliwości czynu) przenieść do kolegium do spraw wykroczeń. Zmienić kodeks postępowania karnego eliminując z niego przepisy przedłużające postępowanie (ankietowany z miasta od 5 do 100 tys. mieszkańców, wykształcenie wyższe, grupa wiekowa 41-50 lat).

Sfera trzecia – ochrona zdrowia, ubezpieczenia społeczne i system emerytalny:

- **O**chrona zdrowia od pewnego czasu nie funkcjonuje. Odprowadzając latami składki teraz trzeba się prosić o zrobienie wyników, przeprowadzenie badań. A specjaliści, jak nie masz pieniędzy to umieraj. Gdzie nasza ochrona? Co mam zrobić zarabiając 1500 zł utrzymać siebie, męża, dzieci? Za co się leczyć jak jestem chora? A dochody w małych miejscowościach są często na jeszcze niższym poziomie. Niech rząd nie wprowadza opłat, bo kogo będzie stać pójść do lekarza, jak już nie mamy pieniędzy by wykupić leki. Nie zarabiamy po 10000 i więcej jak oni. Spójrzcie trochę realniej na szarych ludzi poza miastami (ankietowany z miasta od 5 do 100 tys. mieszkańców, wykształcenie średnie, grupa wiekowa powyżej 50 lat).
- **W**prowadzić prywatne ubezpieczenia zdrowotne jako opcję zamiast NFZ. Zlikwidować NFZ taki jaki jest (drogi i nieskuteczny). Dokładnie określić jakie

środki finansowe znajdują się w całym NFZ i na co dokładnie są przeznaczane – ustawowo ograniczyć wydatki NFZ na swoją administrację do maksymalnie 1% środków przeznaczanych na służbę zdrowia (ankietowany z miasta powyżej 100 tys. mieszkańców, wykształcenie wyższe, grupa wiekowa 31-40 lat).

- **Niepopularne społecznie, ale nieuchronne jest wprowadzenie prywatnego ubezpieczenia zdrowotnego obok istniejącego publicznego leczenia pacjentów (gdyż nie wszystkich będzie stać na wykupienie w/w ubezpieczenia). Obecnie część pacjentów płaci za liczne zabiegi i wizyty lekarskie, a przy odpowiedniej opcji ubezpieczenia, to z niego byłby pokrywany koszt leczenia ubezpieczonego, tym samym można spodziewać się zmniejszenia kolejek oczekujących w placówkach publicznych. Wprowadzenie ubezpieczenia prywatnego może przyczynić się do poprawy świadczonych usług, czego część pacjentów oczekuje (ankietowany z miasta powyżej 100 tys. mieszkańców, wykształcenie wyższe, grupa wiekowa 41-50 lat).**
- **Uregulować sprawy płacowe polskich pielęgniarek – nie może być, tak że lekarze zarabiają kilkanaście razy więcej, pielęgniarka ok. 2000 zł a lekarz 20 000 zł. Rozwiązać sprawy tzw. nadkontraktów w szpitalach, nie może być tak że szpital wykona ilość przyjęć i się zamyka dla pacjentów (ankietowany z miasta powyżej 100 tys. mieszkańców, wykształcenie wyższe, grupa wiekowa powyżej 50 lat).**
- **Wprowadzenie kas chorych – model ubezpieczeniowy, konkurencyjny, pieniądze podążają do placówek medycznych za pacjentem. System emerytalny – konieczna likwidacja ZUS KRUS, zastąpienie funduszami emerytalnymi, nad którymi nadzór w zakresie pobieranych prowizji i zasadności pobierania prowizji w odniesieniu do osiąganych zysków przez fundusz sprawuje Komisja Nadzoru Finansowego (ankietowany z miasta powyżej 100 tys. mieszkańców, wykształcenie wyższe, grupa wiekowa powyżej 50 lat).**
- **System opieki zdrowotnej nie funkcjonuje – pomimo niekończących się prób jego naprawy. Przykładem negatywnego działania m.in. jest brak sprawnego zintegrowanego rejestru usług medycznych, który budowany jest od 1992 r. Należy zlikwidować NFZ. Zastąpić nieefektywną formę prawną w jakiej funkcjonują publiczne jednostki opieki zdrowotnej. Obecnie, aby podjąć właściwe leczenie, koniecznym jest korzystanie z usług gabinetów prywatnych. Tylko restrukturyzacja może naprawić ten system (ankietowany z miasta od 5 do 100 tys. mieszkańców, wykształcenie wyższe, grupa wiekowa powyżej 50 lat).**

Sfera czwarta – infrastruktura, budownictwo mieszkaniowe i transport:

- **Rozwiązać GDDKiA jako niekompetentną i ograniczyć dostęp do kontraktów budowy dróg w Polsce do firm tylko polskich, jako inwestycje strategiczne. Ograniczyć wpływ administracji i urzędników w procesie projektowym**

(ogromny problem „wtrącania się” niekompetentnych urzędników w procesie uzyskania pozwolenia na budowę). Bardzo silnie ograniczyć prawo o zamówieniach publicznych – bardziej ono szkodzi niż pomaga, a korupcji nie eliminuje (ankietowany z miasta powyżej 100 tys. mieszkańców, wykształcenie wyższe, grupa wiekowa 31-40 lat).

- **J**ednym z wielu istotnych problemów związanych z realizacją projektów w zakresie infrastruktury drogowej jest zbyt długi czas oczekiwania na wydanie decyzji administracyjnych (np. decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach i decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej). Taka sytuacja stwarza realne zagrożenie niewykorzystania środków finansowych Unii Europejskiej, ponieważ czas oczekiwania na decyzje często uniemożliwia realizację projektów ze względu na ograniczenia wynikające z kwalifikowalności wydatków. Rząd powinien uczulić różnego rodzaju instytucje mu podlegające na fakt, że opieszałość urzędnicza ma często decydujący wpływ na realizację projektów i w ślad za tym sprawne wydatkowanie środków finansowych w budżecie samorządów. Drugi istotny problem to kwestia udziału społeczeństwa w procesie inwestycyjnym. Rząd powinien dostosować przepisy określające możliwość udziału społeczeństwa w konsultacjach społecznych w taki sposób, żeby uczestnicy tych konsultacji nie mieli możliwości blokowania ważnych i strategicznych projektów z byle powodu (obecnie każdy może zablokować proces inwestycyjny na wiele miesięcy pisząc protesty do instytucji, które wydają ważne decyzje administracyjne). Rząd nie powinien dopuszczać do sytuacji, w których nieuzasadniony protest garstki mieszkańców niszczy plany samorządu, który planował ważne inwestycje od wielu lat (ankietowany z miasta powyżej 100 tys. mieszkańców, wykształcenie wyższe, grupa wiekowa 31-40 lat).
- **U**drożnienie systemu żeglugi śródlądowej. Od 2013r. wstrzymano żeglugę śródlądową nawet na Odrze. Żegluga śródlądowa jest tanim i ekologicznym środkiem transportu, rozwiniętym w całej Europie Zachodniej. Rozwój żeglugi śródlądowej odciąży o wiele mniej ekologiczny transport lądowy, przyczyni się do rozwoju regionów wzdłuż rzek, wzrostu zatrudnienia oraz wzrostu atrakcyjności turystycznej. Ponadto wpłynie na uregulowanie rzek, co w świetle obecnych gwałtownych zjawisk pogodowych, zmniejszy zagrożenie powodziowe (ankietowany zamieszkały na wsi, wykształcenie wyższe, grupa wiekowa 41-50 lat).
- **U**stawa o ochronie praw lokatorów i Kodeksie cywilnym nakłada na gminy wykonywanie wyroków o eksmisję ze wszystkich zasobów zlokalizowanych na jej terenie. Nie rozwiązując problem u braku lokali socjalnych lub pomieszczeń tymczasowych. Gminy i tak ogromnie obciążone innymi działaniami w niewielkim proc. decydują się na budowę nowych lokali socjalnych. Najczęściej są to stare lokale wymagające remontów. Ogromnym problemem jest zapisane w przepisach możliwości ubiegania się od gminy odszkodowań za niewykonanie wyroku. Przy tak dużym braku lokali socjalnych i pomieszczeń tymczasowych

często ogromne sumy rady muszą w budżetach zapisać na odszkodowania. Przepisy w tym zakresie powinny być zrewidowane i gminy nie powinny ponosić konsekwencji finansowych za nie dostarczenie w/w lokali. Jest to bardzo poważny problem chyba wszystkich miast w Polsce (ankietowany z miasta od 5 do 100 tys. mieszkańców, wykształcenie wyższe, grupa wiekowa powyżej 50 lat).

- **M**amy obraz infrastruktury na co dzień, w jakim tempie budowane są drogi – wstyd. W małych miejscowościach brak jest budownictwa mieszkaniowego. Gminy nie mają pieniędzy na budownictwo, a ludzi ubiegających się o lokale przybywa. Mieszkają często w warunkach urągającym godności człowieka. Nic rząd nie robi w tym kierunku (ankietowany z miasta od 5 do 100 tys. mieszkańców, wykształcenie średnie, grupa wiekowa powyżej 50 lat).
- **I**nfrastruktura, budownictwo mieszkaniowe i transport rozwija się najszybciej w historii najnowszej RP. Problem stanowią urzędnicy, którzy nie mają odwagi stosować ustawy prawo zamówień publicznych w sposób prawidłowy i jako kryterium wyboru wykonawcy powinni ustalać w większym zakresie jakość, a nie tylko cenę. Prawa nie można w tym zakresie zmieniać! Urzędnik musi posiadać luz decyzyjny, bowiem ułatwia to dostosowanie kryteriów zamówienia do potrzeb inwestycji. Oczywiście kwestią następną jest ustanowienie odpowiedzialności urzędników za podjęte decyzje, by nie byli podatni na naciski lobbystów (ankietowany z miasta powyżej 100 tys. mieszkańców, wykształcenie wyższe, grupa wiekowa powyżej 50 lat).
- **Z**większyć dostępność kredytów mieszkaniowych poprzez zmniejszenie oprocentowania. Likwidacja wymogu sporządzania kosztorysu ofertowego w zamówieniach publicznych, uniemożliwi to wyciek przewidywanych kosztów inwestycji – zamiast tego wystosować zapytanie, za ile wykonawcy są w stanie to zrobić i dopiero zweryfikować koszty (ankietowany z miasta powyżej 100 tys. mieszkańców, wykształcenie wyższe, grupa wiekowa 41-50 lat).

Sfera piąta – przeciwdziałanie bezrobociu:

- **D**ążenie do zwiększenia ilości i jakości miejsc pracy zwłaszcza dla młodych ludzi poprzez: obniżenie kosztów po stronie pracodawcy zatrudniającego pracowników na umowę o pracę, zastosowanie ulg podatkowych dla pracodawców tworzących nowe miejsca pracy, na których będą zatrudnieni pracownicy na czas nieokreślony. Należy również wyeliminować umowy śmieciowe z tych dziedzin, w których nie powinny mieć żadnego zastosowania np. handel i większość usług, poprzez zakaz zawierania takich umów. Należy również zdecydowanie walczyć z szarą strefą na rynku pracy poprzez prowadzenie kontroli legalności zatrudnienia i stosowanie surowych kar dla osób zatrudniających pracowników bez rejestracji (ankietowany z miasta powyżej 100 tys. mieszkańców, wykształcenie wyższe, grupa wiekowa powyżej 50 lat).

- **P**rzede wszystkim należy podjąć działania, dzięki którym młode kobiety po zakończeniu studiów będą mogły podjąć pewną i stabilną pracę, która umożliwi im założenie rodziny. Być może jakiś system ulg i preferencji dla pracodawców poprawiłby sytuację. Traktowanie młodych kobiet, jak niepotrzebnego elementu w strukturach firm jest przerażające. I co tu opowiadać o rocznych urloпах macierzyńskich, skoro na początku drogi życiowej odcina się młodych ludzi i nie tylko od możliwości skorzystania z tego udogodnienia, ale uniemożliwia się rozsądnym ludziom podjęcie decyzji o rozpoczęciu wspólnego życia i posiadania potomstwa (ankietowany z miasta powyżej 100 tys. mieszkańców, wykształcenie wyższe, grupa wiekowa 41-50 lat).
- **B**ezrobocie jest jednym z najpoważniejszych i najważniejszych problemów gospodarczych naszego kraju. Niestety dotyka on głównie ludzi młodych. Bezrobocie wśród osób między 24 a 30 rokiem życia wynosi w niektórych regionach kraju 27%, co odbija się często destrukcyjnie na ich psychice. Ludzie w wieku do 40 lat stanowią 70 % wszystkich emigrantów. Rząd powinien w radykalny sposób zmienić tę sytuację. Państwo powinno inwestować w ludzi młodych, a Polacy powinni pracować w swojej ojczyźnie i przyczynić się do jej rozwoju. Pracodawcy, którzy zatrudnią absolwentów szkół wyższych powinni mieć z tego tytułu przywileje. Należałoby szczególnego wsparcia udzielić małym i średnim firmom, które w swym rozwoju generują nowe miejsca pracy. Można by ograniczyć biurokrację związaną z aplikowaniem o środki z funduszy strukturalnych Unii Europejskiej w celu założenia własnej firmy szczególnie wśród młodych osób (ankietowany z miasta powyżej 100 tys. mieszkańców, wykształcenie policealne, grupa wiekowa powyżej 50 lat).
- **B**ezrobocie jest głównym problemem XXI wieku. Kryzys gospodarczy jaki nie trudno zaobserwować, ma przełożenie na likwidację miejsc pracy, ale przede wszystkim na likwidację zakładów dających zatrudnienie. W związku z tym należałoby prowadzić aktywne pośrednictwo pracy, kierować bezrobotnych (poprzez Urzędy Pracy) do prac interwencyjnych, robót publicznych. Dobrym pomysłem jest organizowanie staży i miejsc w ramach przygotowania zawodowego. Absolwentom uczelni wyższych, jak również osobom, które utraciły zatrudnienie bardzo trudno odnaleźć się na rynku pracy. Świetnym pomysłem jest przyznawanie bezrobotnemu jednorazowych (bezwrotnych) środków na podjęcie działalności gospodarczej oraz refundowanie pracodawcom kosztów wyposażenia i doposażenia stanowiska pracy. Ważną kwestią jest również umożliwianie osobom bezrobotnym zdobycia, zmiany, bądź poszerzenia kwalifikacji poprzez kierowanie na szkolenia (ankietowany zamieszkały na wsi, wykształcenie wyższe, grupa wiekowa do 30 lat).
- **O**dmrożenie środków Funduszu Pracy, który jest funduszem celowym, a nie źródłem łatania dziury budżetowej. W ramach rekonstrukcji rządu należy przede wszystkim zmienić Ministra Finansów, który poprzez zablokowanie środków Funduszu Pracy uniemożliwia Ministrowi Pracy i Polityki Społecznej

podejmowanie adekwatnych do sytuacji na rynku pracy działań na rzecz ograniczania bezrobocia. Odmrożenie środków Funduszu Pracy jest również determinantem sensu i powodzenia planowanej reformy powiatowych urzędów pracy. Bez odmrożenia Funduszu Pracy reforma sama w sobie niewiele zmieni (ankietowany z miasta powyżej 100 tys. mieszkańców, wykształcenie wyższe, grupa wiekowa 31-40 lat).

- **Urząd pracy** powinien być jak dawniej „pośredniakiem”. Pracownicy urzędu powinni być zainteresowani wyszukiwaniem pracy dla bezrobotnych, a nie powoływaniem nowych prywatnych agencji dla poszukujących pracy. Nie powinno być tak, że tylko człowiek ma być zainteresowany poszukiwaniem pracy dla siebie. Powinien mieć wsparcie pracowników urzędu. Nie sądzę, że wszyscy bezrobotni są zainteresowani tylko zasiłkiem. Większość ludzi chciałaby mieć normalną pracę i nie żebrać o śmieszne pieniądze od państwa, ale należałoby pomóc bezrobotnemu a nie tylko odfajkować jego przyjsię do urzędu. Zarejestrowałam się jako bezrobotna, a Panie w urzędzie nie wykazały żadnego zainteresowania by pomóc (ankietowany z miasta powyżej 100 tys. mieszkańców, wykształcenie wyższe, grupa wiekowa powyżej 50 lat).
- **Dlaczego nie powstają miejsca pracy dla pracowników z niskim wykształceniem?** Dlaczego są tak wysokie koszty pracy, które zniechęcają przedsiębiorców do tworzenia nowych miejsc pracy (ankietowany z miasta powyżej 100 tys. mieszkańców, wykształcenie wyższe, grupa wiekowa 31-40 lat)?
- **Praca na emeryturze** dozwolona tylko dla osób po 67 roku życia. Osoby młodsze, które skorzystały z wcześniejszej emerytury np. w wieku 45 lat (górnicy), nie powinny pobierać emerytury i jednocześnie pracować (ankietowany z miasta powyżej 100 tys. mieszkańców, wykształcenie wyższe, grupa wiekowa 41-50 lat).
- **Nic się nie robi, brak ofert pracy.** Młodzież kończy studia i wyjeżdża za granicę, bo w swojej miejscowości nie ma pracy i mieszkań, nie ma warunków egzystencji. Rząd nie robi nic by zapobiec bezrobociu, by zatrzymać młodych w Polsce. W małych miejscowościach zostaną niedługo sami emeryci i osoby chore, tylko kto się będzie nimi opiekował (ankietowany z miasta od 5 do 100 tys. mieszkańców, wykształcenie średnie, grupa wiekowa powyżej 50 lat)?

Sfera szósta – walka z biedą i wykluczeniem społecznym:

- **Zwiększyć sensownie nakłady na oświatę** na wszystkich szczeblach, z czego lwią część powinna być przeznaczona na wynagrodzenie nauczycieli, przy okazji wprowadzić faktyczny system motywacyjny uzależniony od jakości kształcenia. Zwiększyć prawa nauczycieli i zwiększyć wymagania w szkołach. Zredukować liczbę osób w klasach. Znieść gimnazja i zmienić podział na szkołę podstawową (5 klas) i średnią (7 lub 8 klas). Wycofać się z obowiązku szkolnego dla 6-latków

(ankietowany z miasta powyżej 100 tys. mieszkańców, wykształcenie wyższe, grupa wiekowa 31-40 lat).

- **R**ząd powinien walczyć z biedą i wykluczeniem społecznym głównie na zasadzie współpracy z samorządami i organizacjami pozarządowymi. Rząd powinien przeznaczać więcej środków finansowych na opiekę socjalną i realizować większą ilość programów zapobiegania bezrobociu. Oprócz tego priorytetem polityki rządu w tym zakresie powinna być również zdecydowana walka z przestępczością, która ma pośredni wpływ na skalę ubóstwa. Rząd powinien również jeszcze bardziej wspierać finansowo organizacje pozarządowe, których działalność ma ogromne znaczenie w walce z biedą (poprzez wspieranie najuboższych, zbiórki pieniędzy dla dzieci z ubogich rodzin). Rząd powinien mieć większy nadzór i kontrolę nad tymi organizacjami z powodu wielu afer związanych z działalnością tych instytucji (ankietowany z miasta powyżej 100 tys. mieszkańców, wykształcenie wyższe, grupa wiekowa 31-40 lat).
- **P**odniesienie minimalnej płacy, która będzie odpowiednia do realiów wysokości wydatków ponoszonych na bieżące potrzeby rodziny. Wynagrodzenie 1.000 zł netto za miesiąc to upodlenie osoby, której chce się pracować. Wypowiedzi osób pozostających na utrzymaniu państwa, iż potrafią miesięcznie mieć ok. 2.000 zł nie pracując z wszelkich dostępnych zasiłków. Świadczy jedynie o bezsilności Państwa, iż nie potrafi wypracować kryteriów przyznawania pomocy i nadzorować ten system w celu wykluczenia patologii. Kontrola dochodów bezrobotnych (ankietowany z miasta powyżej 100 tys. mieszkańców, wykształcenie wyższe, grupa wiekowa 41-50 lat).
- **T**o bardzo trudne zadanie dla ośrodków pomocy społecznej. Jednak są to tylko instytucje, które pozyskują środki finansowe ze skarbu państwa. Dlatego skuteczna walka z biedą jest możliwa w przypadku trwałego wzrostu gospodarczego naszego kraju, ale też UE. Konieczne jest aktywowanie do działania ludzi biednych, pokazywanie im celów i nauka w dążeniu do celu. Niezwykle ważna jest pomoc psychologiczna dla wszystkich członków rodzin dotkniętych biedą, a w szczególności dzieci, aby nie powtórzyły błędów rodziców (ponieważ w niektórych przypadkach bieda rodziny wynika z kolejnych błędów czy patologii dorosłych). Ważne są różnego rodzaju warsztaty rozwijające zainteresowania dzieci, młodzieży pozwalające wychodzić ze swojego środowiska, budować własną aktywność życiową. Co przekładać się będzie w życiu dorosłym na realizacji swoich planów i przezwyciężaniu różnych trudności (ankietowany z miasta powyżej 100 tys. mieszkańców, wykształcenie wyższe, grupa wiekowa 41-50 lat).

Sfera siódma - pomoc rodzinie, przeciwdziałanie przemocy i alkoholizmowi:

- **Należy** zmienić formułę pracy Ośrodków Pomocy Społecznej z dawców zasiłków, na instytucje naprawdę świadczące pomoc rodzinie niewydolnej nie tylko ekonomicznie, ale bardzo często społecznie. Osoby te należałoby otoczyć opieką psychologów potrafiących nie tylko znaleźć problem, ale również wskazać sposoby jego rozwiązania. W ten sposób udałoby się również stworzyć wiele miejsc pracy dla absolwentów Wydziałów Psychologii. Przemocy w rodzinie można przeciwdziałać również poprzez pomoc psychologiczną i uświadomienie ofiarom przemocy (najczęściej kobietom), że taki stan nie jest naturalny i nie trzeba się z nim godzić. Z drugiej strony muszą zaistnieć mechanizmy prawne pozwalające na bezzwłoczne usunięcie z mieszkania sprawcę przemocy aby ofiary nie musiały uciekać z dziećmi i chronić się w schroniskach, podczas gdy sprawca przemocy spokojnie pozostaje w lokalu. W tym zakresie niezbędne jest stworzenie instytucji, która pomogłaby kompleksowo ofierze przemocy w realizacji jej praw. Alkoholizm najczęściej jest skutkiem bezrobocia. Dlatego też poprawienie sytuacji na rynku pracy w znacznym zakresie mogłoby zmniejszyć skalę zjawiska. Z drugiej strony należy rozszerzyć możliwość kierowania na przymusowe leczenie osób uzależnionych. Można również zastosować zasadę: jesteś uzależniony, nie chcesz się leczyć, nie dostaniesz zasiłku. Wszystko o czym napisałam sprowadza się do konieczności szybkiego zauważenia problemu występującego w rodzinie i natychmiastowego podjęcia działań zmierzających do jego rozwiązania. Aby zauważyć problem trzeba znać rodzinę zagrożoną, a w mojej ocenie mogą to zauważyć „opiekunowie” rodziny pozostający z nią w stałym kontakcie. Dotychczasowe działania kuratorów nie są skuteczne (ankietowany z miasta powyżej 100 tys. mieszkańców, wykształcenie wyższe, grupa wiekowa powyżej 50 lat).
- **Rząd** powinien przewidzieć w budżecie więcej środków finansowych na działalność związaną z pomocą dla rodzin dotkniętych różnymi patologiami: chorobą alkoholową, uzależnieniem od narkotyków, a także przemocą. Należy zaznaczyć, że patologia często idzie w parze z biedą i z brakiem nadziei na poprawę warunków życia, a więc jej bezpośrednim powodem może być także bezrobocie. Rząd powinien również wspierać finansowo organizacje pozarządowe, których działalność ma duże znaczenie w walce z biedą. Z powodu biedy duża ilość dzieci przychodzi do szkoły bez śniadania – można by pomyśleć o przysłowiowej szklance mleka dla każdego dziecka np. w klasach od 1 do 3. Nie każdy potrafi sobie pomóc sam z problemami, dlatego pomoc rodzinie to również łatwy i bezpłatny dostęp do psychologa (ankietowany z miasta powyżej 100 tys. mieszkańców, wykształcenie policealne, grupa wiekowa powyżej 50 lat).
- **Nie** jest rozwinięta pomoc dla rodzin zagrożonych przemocą. Niby ona jest, ale nie przynosi pozytywnych efektów. Oprawcy mają większe prawa niż

pokrzywdzeni. Tak nie powinno być, by osoby poszkodowane muszę opuszczać lokal mieszkalny, a oprawca pozostaje zadowolony. Powinny być odpowiednie kary dla oprawców rodzin i dzieci. Dzieci bardzo przeżywają kłótnie w rodzinie. Odbija się to na ich psychice (ankietowany z miasta od 5 do 100 tys. mieszkańców, wykształcenie średnie, grupa wiekowa powyżej 50 lat).

- **B**udowa systemu wsparcia rodziny, zwłaszcza młodych matek. Spadek przyrostu naturalnego jest m. In. wynikiem obaw kobiet przed macierzyństwem. Większość przypadków narodzin dziecka kończy się utratą pracy przez matki. Ponadto niewystarczająca jest baza żłobków w i przedszkoli, a koszty korzystania z tych instytucji zbyt wysokie (ankietowany zamieszkały na wsi, wykształcenie wyższe, grupa wiekowa 41-50).
- **Ś**rodki z tzw. „korkowego” nie są przeznaczane przeciwdziałaniu alkoholizmowi, przemocy w rodzinie i pomoc rodzinie! To mydlenie oczu. Jestem w środowisku stowarzyszeń i klubów abstynenckich od 10-ciu lat, a w komisji ds. Rozwiązywania Problemów (...) przy urzędzie miasta jestem od lat 6-ciu. Środki „korkowe” przeznacza się w dużym stopniu na inne cele niż mówi ustawa, czyli łamie się prawo (ankietowany z miasta od 5 do 100 tys. mieszkańców, wykształcenie średnie, grupa wiekowa 41-50 lat)!

Sfera ósma – gospodarka i system podatkowy:

- **D**ostosowanie polskiego prawa energetycznego do wymogów prawa unijnego oraz stworzenie stabilnych warunków prawnych funkcjonowania przedsiębiorstw energetycznych. Od początku 2013r. nie funkcjonuje np. system wsparcia produkcji energii elektrycznej w warunkach wysokosprawnej kogeneracji, nie są znane warunki wsparcia OZE w przyszłości. Przedsiębiorstwa energetyczne nie realizują programów inwestycyjnych z uwagi na brak możliwości wiarygodnej oceny efektywności ekonomicznej planowanych inwestycji (np. OZE, kogeneracja), chociaż z punktu widzenia spełnienia wymagań pakietu klimatycznego są jak najbardziej pożądane. Niektóre z zrealizowanych inwestycji do 2012r. nagle stały się mocno nierentowne i bardzo kłopotliwe dla przedsiębiorstw z uwagi na ich finansowanie preferencyjnymi źródłami i koniecznością zachowania trwałości przedsięwzięcia (np. kogeneracje gazowe). Konieczne jest natychmiastowe ustanowienie stabilnego na okres kilku lat pakietu legislacyjnego dla energetyki (ankietowany zamieszkały na wsi, wykształcenie wyższe, grupa wiekowa 41-50).
- **U**lgę w PIT lub CIT dla przedsiębiorców za tworzenie nowych miejsc pracy i utrzymywanie ich (czyli rozliczenia względem lat ubiegłych). Odpłatność częściowa za studia na poziomie magisterium, za wyższy standard leczenia, przy jednoczesnym określeniu podstawowego zakresu i terminu realizacji (ankietowany z miasta powyżej 100 tys. mieszkańców, wykształcenie wyższe, grupa wiekowa powyżej 50 lat).

Sfera dziewiąta – rolnictwo i ochrona środowiska naturalnego:

- **J**edną z kluczowych kwestii globalnych będzie rosnące zagrożenie środowiska naturalnego, wyrażające się m.in. zmianami klimatycznymi, awariami przemysłowymi, zanieczyszczeniem powietrza, rabunkową eksploatacją zasobów leśnych, zmniejszaniem zasobów wodnych, jak też zanikaniem wielu gatunków roślin i zwierząt, degradacją gleb. Dla przyszłości środowiska naturalnego świata szczególnie ważna będzie przewidziana w okresie do 2012 r. realizacja postanowień Protokołu z Kioto o ograniczaniu emisji gazów cieplarnianych. Międzynarodowe zobowiązania Polski, w tym szczególnie zobowiązania akcesyjne, będą wymagać wdrażania nowych rozwiązań w zakresie ochrony środowiska i ponoszenia na ten cel znacznych nakładów finansowych (ankietowany z miasta od 5 do 100 tys. mieszkańców, wykształcenie wyższe, grupa wiekowa 41-50 lat).
- **S**ilniejsze postawienie na ochronę przyrody, energię odnawialną, ochronę zwierząt i roślin. Środowisko naturalne jest bodajże najważniejszą ze wszystkich spraw, z jaką powinien się zmierzyć rząd. Powinny się pojawić ulgi podatkowe dla miast, rodzin, które dbają o środowisko i rozwijają zieloną przestrzeń miejską (ankietowany z miasta powyżej 100 tys. mieszkańców, wykształcenie wyższe, grupa wiekowa do 30 lat).

Sfera dziesiąta – oświata, nauka i szkolnictwo wyższe, kultura:

- **P**roblemem polskiej oświaty jest nakładanie na nauczycieli coraz większej liczby obowiązków/działań i dokumentowanie ich przy tendencji do zmniejszania liczby godzin języka polskiego. Jestem zdegustowana faktem, że w klasie drugiej liceum uczeń ma tylko 3 lekcje polskiego w tygodniu, tyle samo lekcji wychowania fizycznego, przy dwóch lekcjach religii. Więcej czasu poświęca na naukę obcych języków. W szkołach mamy coraz więcej przypadków uczniów, którzy nie radzą sobie z problemami psychicznymi, są autodestrukcyjni, mnożą się przypadki depresji, samobójstw. Za mało pomocy psychologicznej. Tyle się mówi o indywidualizacji w procesie nauczania, a tymczasem nauczyciele są „zawaleni” pracą, która służy nie wiadomo komu. W ramach PPP w tym roku przepracowałam kilkadziesiąt godzin, aby przygotować dwie uczennice do konkursów/olimpiad. W ramach artykułu 42. działałam o wiele więcej, wykonywałam przeróżne zajęcia łącznie z wolontariatem, współpracowałam z wieloma instytucjami, robiłam diagnozy w różnych obszarach... I tak od lat. Chciałabym mieć komfort uczenia, ale go nie mam. Ciągłe trzeba się z czegoś wykazywać, robić podsumowania, ewaluacje różnych obszarów procesu nauczania. Jestem silna i nadal mam motywację do pracy, ale obserwuję młodych kolegów i koleżanki, oni szybciotko się „wypalą” w zawodzie, chętnie korzystają z

długich zwolnień lekarskich, nie dotrzymują terminów w działaniach. Polska szkoła chyli się ku upadkowi – przy aprobacie ze strony Rządu, niestety. Kiedy zaczynałam pracę, miałam zawsze czas na rozmowy z uczniami, teraz – nie mam, bo uczniowie kończą bardzo późno zajęcia i zwyczajnie wolą iść do domu lub pędza na jakieś dodatkowe zajęcia. W domu spędzają bardzo mało czasu, kontakt z rodzicami jest ograniczony, często nie mają wsparcia ze strony rodziców... I koło się zamyka, popadają w stany depresyjne, w ciągu ostatnich lat miałam kilkakrotnie do czynienia z samookaleczaniem się ucznia. Trochę to napisałam chaotycznie, ale mam nadzieję, że jest to czytelne (...). Nauczyciel musi mieć godziwy zarobek. Moje córki zarabiają więcej ode mnie, każda z nich pracuje od lat kilku, ja od 27 (ankietowany z miasta od 5 do 100 tys. mieszkańców, wykształcenie wyższe, grupa wiekowa 41-50 lat).

- **W** mojej ocenie należy jak najszybciej powrócić do starego systemu szkolnictwa, który sprawdzał się przez lata i zupełnie bez sensu został zepsuty. Chodzi mi o powrót do 8-klasowej szkoły podstawowej, 4-klasowego liceum, a przede wszystkim o przywrócenie do istnienia szkół zasadniczych i techników zawodowych wypuszczających na rynek pracy fachowców, którzy są coraz bardziej poszukiwani nawet przy rosnącym bezrobociu. Z drugiej strony należy się poważnie zastanowić czy nadal chcemy „produkować” całe tabuny magistrów i licencjatów o coraz niższym poziomie wiedzy i inteligencji. Uważam, że w celu ograniczenia tej olbrzymiej grupy bezrobotnych trzeba zmienić system finansowania wyższych uczelni aby liczba studentów nie była głównym czynnikiem decydującym o wielkości uzyskiwanych dotacji. Należy również dążyć do podniesienia poziomu szkolnictwa wyższego poprzez zdecydowane eliminowanie finansowania uczelni osiągających bardzo niskie wyniki. Lepiej mieć kilka uczelni, które wreszcie zaistnieją w rankingach światowych, niż setki szkół, które tak naprawdę nie zasługują na mian o wyższych uczelni. Ponadto należy skończyć z bezpłatnym szkolnictwem wyższym. Opłaty za studia byłyby źródłem dochodów dla uczelni. Oczywiście Państwo musiałoby zapewnić stypendia pokrywające koszty nauki dla zdolnych absolwentów szkół średnich, oraz stworzyć warunki dla prywatnych sponsorów, którzy zechcieliby pokryć koszty nauki zdolnego studenta. Osoby, które lata spędzone na studiach traktują jako sposób na przedłużenie młodości i w zasadzie jest im wszystko jedno co studiują i na jakiej uczelni, powinny to robić za swoje pieniądze (ankietowany z miasta powyżej 100 tys. mieszkańców, wykształcenie wyższe, grupa wiekowa powyżej 50 lat).
- **N**auka nigdy nie była i nie będzie sferą dochodową, ale jeśli będziemy dbali o wykształcenie dla naszych dzieci i wspierali je, nasz kraj będzie obfitował w ludzi bardzo zdolnych, którzy w przyszłości go podźwigną i nie będą uciekać za granicę, bo tu będą mieli miejsca pracy, gdzie będą mogli się rozwijać. A Rząd zwałił cały ciężar na samorzady i sytuacja jest taka jaka jest! Rząd powinien dbać o te sfery życia które przyniosą sukces naszemu krajowi czyli: oświata i służba

zdrowia (ankietowany zamieszkały na wsi, wykształcenie wyższe, grupa wiekowa 31-40 lat).

- **M**imo, że jestem wyznania katolickiego uważam, że poważnym błędem było przeniesienie religii do szkół. Myślę że obciążenie szkół, a w konsekwencji budżetów gminy dodatkowymi kosztami na tego typu działania było błędem i powinno to jak najszybciej zostać zmienione. Zmiana polegać powinna na powrocie zajęć z religii do często wolno dziś stojących salek przy plebaniach, kościołach a wierni powinni być odpowiedzialni za ich utrzymanie i opłacenie wynagrodzeń tam uczących. Uważam także, że dzieci w wieku 6 lat nie powinny iść do szkoły, żadne argumenty przedstawiane przez stronę rządową w prasie i telewizji mnie absolutnie nie przekonują. Zbyt dużo jest nieprzemyślanych reform w oświacie, które wprowadzają trudny do ogarnięcia chaos (ankietowany z miasta od 5 do 100 tys. mieszkańców, wykształcenie wyższe, grupa wiekowa powyżej 50 lat).
- **O**świata powinna powrócić do finansowania i zarządzania przez państwo, a nie przez samorządy, dla których jest kulą u nogi i ogromnym obciążeniem finansowym. Zdecydowanie rząd powinien wspierać i dążyć do utrzymania małych szkół, w większości których nie ma przemocy i problemów wychowawczych. Małe szkoły na wsiach są również centrum kulturalnym i miejscem wszechstronnego rozwoju małych społeczności. Rola małych szkół jest w środowisku ogromna, ale samorządy z racji borykania się z finansami likwidują je i strata jest bezpowrotna (ankietowany zamieszkały na wsi, wykształcenie wyższe, grupa wiekowa 41-50 lat).
- **W**ykształcenie dzieci przyniesie profity naszej ojczyźnie, ale trzeba inwestować, aby nie zostawić Samorządów samych z wydatkami na oświatę. Wykształcona młodzież poprawi i podniesie poziom naszej gospodarki – dlaczego podcina się młodzieży skrzydła? Zmuszamy ich do ucieczki z kraju, który nic im nie oferuje! Co z tego, że mają wyższe wykształcenie jak młodzi ludzie pracują przy rowach. To paranoja (ankietowany zamieszkały na wsi, wykształcenie wyższe, grupa wiekowa 31-40 lat)!
- **W**cześniejsze emerytury dla nauczycieli, zmiana wymagań wiedzy i umiejętności egzaminów maturalnych, zmniejszenie ilości uczniów w klasach, przywrócenie ośmioletniej szkoły podstawowej, przywrócenie ocen (w skali obowiązującej w szkołach podstawowych, średnich) w nauce i na świadectwach w klasach I-III szkoły podstawowej (ankietowany z miasta od 5 do 100 tys. mieszkańców, wykształcenie wyższe, grupa wiekowa 41-50 lat).
- **P**oszerzenie zakresu kontroli dla samorządów w placówkach niepublicznych o środki pochodzące z czesnego ponieważ dochodzi do podwójnego finansowania wydatków np. żywienie, zajęcia dodatkowe. Zmiana w przepisach odnoszących się do dotacji dla niepublicznych placówek. Wymóg prowadzenia rachunku bankowego dla placówki i wydatkowanie środków wyłącznie z tego rachunku.

Bezwzględny wymóg prowadzenia pełnej księgowości (ankietowany z miasta powyżej 100 tys. mieszkańców, wykształcenie wyższe, grupa wiekowa 41-50 lat).

- **O**graniczenie praw nauczycieli wynikających z Karty Nauczyciela, która w mojej ocenie jest archaiczna i ma się nijak do trudnej obecnie sytuacji. Samorzady są obciążone ogromnymi wydatkami na oświatę, a pieniądze te nie są wydawane na uczniów, rozwijanie ich zainteresowań, pasji, polepszeniu warunków nauki, zwiększeniu ich możliwości lepszemu startu, tylko niestety na pensje dla nauczycieli. Pensja nauczyciela powinna być również uzależniona od ilości uczniów w klasie, obecnie nie ważne czy jest 6 czy 30, nauczyciel otrzymuje takie samo wynagrodzenie (ankietowany zamieszkały na wsi, wykształcenie wyższe, grupa wiekowa do 30 lat).
- **Z**większenie nakładów na oświatę z budżetu państwa poprzez dofinansowanie wynagrodzenia za wychowawstwo, bowiem np. w Poznaniu są 155 zł brutto na 28 osób. To niskie wynagrodzenie w porównaniu z doniosłością zadania wychowania przyszłego pokolenia Polaków, nie wystarcza na telefony do rodziców, które nauczyciel musi wykonywać dbając o dobro uczniów sygnalizując problemy często po godzinach pracy z domu (ankietowany z miasta powyżej 100 tys. mieszkańców, wykształcenie wyższe, grupa wiekowa powyżej 50 lat).
- **S**tandaryzacja programów i poziomu nauczania, szczególnie na poziomie uczelni wyższych, kształcenie skoncentrowane na wąskich dziedzinach nauki (ukierunkowania na wybraną specjalizację od wczesnego nauczania), nauka poprzez doświadczenia (uzupełnienie teorii większą ilością zadań praktycznych), ujednolicenie traktowania i wynagradzania doktorantów i pracowników naukowych we wszystkich dziedzinach nauki, popularyzacja działań kulturalnych oraz uwrażliwienie młodych ludzi na rozwój w tej sferze (ankietowany z miasta od 5 do 100 tys. mieszkańców, wykształcenie wyższe, grupa wiekowa do 30 lat).
- **O**graniczyć kierunki kształcące na niskim poziomie oferujące studia nie dające konkretnego zawodu – np. stosunki międzynarodowe, kosmetologia, zarządzanie w różnych bezsensownych formach (ankietowany z miasta powyżej 100 tys. mieszkańców, wykształcenie wyższe, grupa wiekowa 31-40 lat).